

Nag,

Już ranek słyszysz tykanie zegara
Umysł jeszcze śpi a głowa już napierdala
Powoli i leniwie zwlekasz się z łżka
Wstałeś znżw lewą nogą na ziemiż
Pełne skupienie na twarzy a może tylko grymas
Całe ciało odrętwiało tylko szyja się wygin
Szukasz czegoś co pomogło by Ci przetrwać
Pierwsze minuty dnia przed sobą widzisz przepaść
Nie to tylko WC chwila odosobnienia
Pżniej droga do kuchni i coś do jedzenia
Dzisiaj nie chemia lecz mleko i płatki
Przeżuwasz powoli na stole zdjęcie matki
Twoje oczy przybierają kolor głębokiej purpury
Z daleka wyglądają jak czarne głębokie dziury
Z ktżrych bije tylko rozpacz i cierpienie
Dzisiaj w nocy miałeś kolejne widzenie
Chwila medytacji w ramach akcji
Uspokojenia sumienia
Zastanawiasz się jak przetrwać nowy dzień
W dalszym ciągu z oczu nie chce Ci zejść sen
Na dworze dzień podobny do Ciebie
Szaro ponuro ciemne chmury na niebie
Nie wiesz kogo oskarżać o sponiewieranie żydia
Rodzicżw nauczycieli czy kumpli z kicia
Zresztą przecież nie ma to żadnego znaczenia
Musisz sam z sobą walczyć aby wyjść z cienia
Ktżry dopadł Cię dawno i opuścić nie cho
Wciąż Ci się zdaje że ktoś czyha na Twe &
Tymczasem to inni ludzie Ciebie boją się
Widząc Cię z daleka przebiegają przez ulicę
Na drugą stronę i patrzą z litością i strachem
Na człowieka ktżry nie wiadomo jakim trudni się fachem
Zresztą wcale nie dziwisz się ludziom tym
Sam w swoje oblicze spoglądasz przestraszony
Chwila medytacji w ramach akcji
Uspokojenia sumienia
Samo z siebie widzenie nie zginie
Urodziłeś się w końcu w patologicznej rodzinie
Całe Twe dzieciństwo to jedno wielkie piekło
Gdy Twoje kochane zwierzątko w końcu zdechło
Nie miałeś nawet niczego żeby się przytulić
Wtedy pierwszy raz postanowiłeś się upić
A miałeś przecież niespełna dwanaście la
Jakże inaczej widziałeś wtedy świat
Widziałeś go jeszcze oczyma niewiniątki
Skończyło się wszystko gdy zabrakło zwierzą
W domu niekończące się krzyki i libacje
Nigdy nie poznałeś znaczenia słowa wakacje
Przeżyłeś Dom Dziecka poprawczak i łzy
Wszedłeś na złą drogę wyrok lat dwadzie&
Gdy po paru latach wyszedłeś z kicia
Musiałeś od nowa zacząć uczyć się
Chwila medytacji w ramach akcji
Uspokojenia sumienia